

ZAGADKOWY POŻAR SAMOCHODU TESLA W HONGKONGU

Samochód elektryczny Model S koncernu Tesla spłonął na parkingu jednej z galerii handlowych Hongkongu - podała we wtorek 14 maja tamtejsza gazeta "Apple Daily". Nikt nie ucierpiał w pożarze, którego przyczyna na razie nie jest znana.

Jak pisze gazeta, pojazd stanął w płomieniach ok. 30 minut po zaparkowaniu. Do pożaru doszło w niedzielę, na nagraniu z kamer parkingowych widać trzy wybuchy. Ugaszenie ognia zajęło strażakom 45 minut.

Według gazety spalony samochód to Model S; nie podano żadnych przypuszczeń dot. możliwych źródeł ognia.

Tesla odmówiła odpowiedzi na pytania agencji Reutera w tej sprawie. Agencji nie udało się również skontaktować z właścicielem samochodu ani uzyskać dostępu do nagrań z parkingu. Straż pożarna w Hongkongu poinformowała o pożarze samochodu, ale nie podano żadnych szczegółów ani marki pojazdu.

Trwa postępowanie wyjaśniające.

Jak przypomina Reuters, trzy tygodnie wcześniej Tesla informowała o powołaniu zespołu, mającego zbadać sprawę wideo, jakie pojawiło się w chińskich mediach społecznościowych. Pokazuje ono, jak eksploduje Model S zaparkowany w centrum handlowym w Szanghaju. Według agencji od 2013 roku odnotowano co najmniej 14 przypadków, w których doszło do zapalenia się pojazdów Tesli, przede wszystkim w wypadkach.

Producent samochodów oświadczył, że w przypadku samochodów elektrycznych wybuch ognia jest 10 razy mniej prawdopodobny niż w samochodach z silnikami spalinowymi.

Czytaj też: [Ciąg dalszy twitterowej afery Elona Muska](#)